

Cieszyn 10.03.2022

Prof. Jerzy Fober

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji w Cieszynie

Recenzja

Recenzja sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania dr Marcinowi Plichcie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki wszczętych przez Radę Naukową ds stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Dr Marcin Plichta jest absolwentem Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku gdzie w 2000 roku w pracowni prof. Stanisława Radwańskiego z wyróżnieniem obronił pracę dyplomową zatytułowaną *Instynkt życia*. Po ukończeniu studiów zawodowo związał się z macierzystą uczelnią pracując najpierw na stanowisku asystenta w pracowni prof. Mariusza Kulpy, w 2001 roku a następnie prof. Stanisława Radwańskiego w latach 2002 - 2012. W 2010 roku w wyniku obrony rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Puls życia*, której promotorem był dr hab. Mariusz Białecki otrzymał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych. Od 2012 roku do chwili obecnej na Wydziale Rzeźby i Intermediów gdańskiej Akademii prowadzi Pracownię Technik Rzeźbiarskich obejmującej drewno i kamień czyli dwa materiały w których sam artystycznie się realizuje i które w twórczości własnej często łączy. Jest to niezwykle istotny argument potwierdzający nie tylko zawodowe kompetencje artysty - pedagoga ale także, a może przede wszystkim jego artystyczną wiarygodność. Możliwość weryfikowania uwag i korekt w oparciu o rzeczywistą twórczość ich autora buduje wzajemne zaufanie mocniej niż najbardziej zgrabne, teoretyczne rozważania.

Poza nauką w gdyńskim Liceum Plastycznym oraz środowiskiem macierzystej uczelni artystycznie Marcina Plichtę uformowały wrażliwie obserwowane od dziecka miejsca i tradycje wiejskiej, kaszubskiej codzienności. To do nich, jako dojrzały twórca sięga w poszukiwaniu formalnych inspiracji unikając przy okazji niebezpieczeństwa mniej lub bardziej czytelnego wpływu silnych, artystycznych osobowości napotykanych na drodze własnego rozwoju. Można

powiedzieć, że kaszubskie źródło zdominowało ostatecznie rzeźbę Plichty o czym sam pisze:

W mojej twórczości poszukuję tych wszystkich odnawianych przy każdym dziele relacji z moją małą ojczyzną (Kaszuby), genetycznie uwarunkowanymi więzami kulturowymi z tym, co mnie ukształtowało i co ma jednocześnie uniwersalne znaczenia.

W zacytowanym zdaniu Plichta dotyka problemu lokalności każdego artystycznego rodowodu i potrzeby ciągłego odnajdywania w nim istotnych dla współczesnej kultury uniwersalnych wartości. Tym bardziej, że chociaż w swojej pierwotności siernięzna, to właśnie kultura ludowa przechowała najwięcej elementów archetypicznej tożsamości Człowieka. Sięganie do źródeł, odwrotnie niż podążanie z prądem kosmopolitycznej poprawności wymaga trudu, determinacji i czasu. Ruch w drugą stronę wraz ze stałym przyspieszeniem skutecznie pozbawia nas dystansu i potrzeby głębszej refleksji, jest powierzchowny dosłownie i w przenośni. Marcin Plichta podróż do własnych korzeni rozpoczął stosunkowo wcześnie podsumowując artystyczne studia monumentalnym zestawem *Gniazd* i od ponad dwudziestu lat konsekwentnie kontynuuje poprzez takie realizacje jak *Zrosty* (2000 - 2005), *Wiechy* (2006 - 2007), *Żarna* (2007), *Belka genealogiczna* (2009), *Drogowskaz zagubiony* (2013), czy *Złe ziarno - dobre ziarno* (2016).

Do habilitacyjnego zestawu Plichta wybrał dwie rzeźbiarskie realizacje w kamieniu z 2016 roku : *Reminiscencja* i *Chochół*. Pierwsza, sześciometrowa kompozycja ułożona bezpośrednio na ziemi z dwunastu, granitowych otoczków tworzy poprzez wrażliwie wykute w twardym kamieniu litery tytułowe słowo REMINISCENCJA.

Pochodzenie poszczególnych kamieni nie jest przypadkowe. Każdemu z nich przyporządkowane było konkretne miejsce pochodzenia (fundamenty budynków, nieczynna żwirownia, uszkodzony słup graniczny). Łączy mnie z nimi autochtoniczna więź - pisze w swoim autoreferacie Marcin Plichta, podobnie jak więź z pamiętanym z dzieciństwa narzędziem, które umieszczone pionowo w jednym z kamieni zgodnie z własną naturą „odcisnęło” literę S. Przy okazji takiego traktowania znaku graficznego w swojej artystycznej realizacji Plichta inteligentnie bawi się naszą percepcją nadając granitowi miękkość rosnącego w temperaturze pieczywa. Nieprzypadkowa jest także ilość wykorzystanych w tej realizacji kamieni czytelnie powiązana z naturalnym, rocznym cyklem przemian regulującym uprawę ziemi. Ostatecznie całość przypomina fragment jakiejś archaicznej klawiatury, której ciąg dalszy od lat czeka w ziemi na swoje uporządkowanie.

Do Finlandii jako artysta z południa Marcin Plichta przywiózł motyw *Chochóla* w naszym klimacie równie popularny, co symboliczny. Podjęty temat odpowiednio „przetłumaczył” na fiński granit nawiązując w jego opracowaniu do jeszcze bardziej południowej idei rzeźby

niedokończonej. Zachował przy tym stan równowagi utożsamiając swojego *Chochola* ze skalną strukturą ochraniającą delikatność ukrytej w jego wnętrzu rośliny. W swoim niedopowiedzeniu nawiązał do powszechnej w naturze formy zabezpieczenia i chociaż autor o tym nie wspomina, to w sposobie potraktowania tematu oraz skali samej rzeźby dostrzegam formę symbolicznego, rzeźbiarskiego autoportretu. Pod tym względem *Chochol* Plichy jest czytelną kontynuacją stworzonej trzy lata wcześniej również w Finlandii i z takiego samego kamienia rzeźby zatytułowanej *Osamotniony drogowskaz*, która stała się początkiem późniejszego cyklu *Drogowskazów* wykonanych z drewna. Właściwie o całej twórczości Plichy można powiedzieć, że jest systematycznie konstruowanym wizerunkiem artysty, dopełnianym równie konsekwentną refleksją nad własnymi korzeniami. Tworzy prywatny język symboli o uniwersalnym wymiarze wykazując przy tym nieprzeciętną wrażliwość na otaczające go, chociaż powszechnie ignorowane wartości. Więcej, nadaje im nowy status zmieniając polny kamień, proste narzędzie, element architektury czy przydrożny znak w artystyczne wydarzenie. Za niezwykle interesujący i nadal z dużym potencjałem uważam cykl zatytułowany *Zrosty* obejmujący prace powstałe w latach 2000-2009 tym bardziej, że w *Endoprotezie* z 2009 pojawiło się nowe dla twórczości Plichy (choć może jeszcze nie w pełni przekonujące) połączenie kamienia z metalem.

Dr Marcin Plichta od ponad dwudziestu lat jest pedagogiem Wydziału Rzeźby (obecnie Rzeźby i Intermediów) Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie prowadzi zajęcia w oparciu o autorsko opracowany program. Na uczelni pełnił funkcje członka Rady Wydziału, Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej i Wydziałowej Komisji Wyborczej. W latach 2001-2019 był opiekunem trzynastu studenckich plenerów, recenzentem dziewięciu prac dyplomowych oraz organizatorem i współorganizatorem dziesięciu wystaw, w tym „Bez korekty” i „Najlepszych Dyplomów” w Wielkiej Auli, Zbrojowni Sztuki ASP Gdańsk (2015), „Rzeźba do potęgi trzeciej” w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, (2016) czy retrospektywnej wystawy prof. Mariusza Kulpy „Przed, Po i Pomiędzy” w Wielkiej Auli ASP Gdańsk (2016). W 2018 i 2019 roku był współorganizatorem kolejnych edycji Międzynarodowego Sympozjum Rzeźby w Granicie „Geometria kamienia” - Żłota Góra, Kartuzy. W latach 2001 - 2021 prezentował swoją twórczość na siedmiu wystawach indywidualnych oraz na ponad pięćdziesięciu wystawach zbiorowych. Brał udział w dziewięciu sympozjach rzeźbiarskich, krajowych i zagranicznych między innymi: „Gravitas” w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2016), „Zusammen Wachsen” (Osterholz-Scharmbeck Niemcy, 2004) i „Baltic Stone Symposium 2013” (Imatra, Finlandia). Jest autorem Pomnika Harcerzy Gdańskich pomordowanych w czasie II wojny

światowej, licznych kościelnych realizacji rzeźbiarskich oraz rekonstrukcji konserwatorskich dla Muzeum Narodowego w Gdańsku czy Katedry Oliwskiej. W 1993 otrzymał pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie INSPIRACJE SZTUKĄ GOTYKU w Opolu, w 2002 Nominację do GRAND PRIX w Konkursie Prezydenta RP na najlepszy dyplom ukończenia studiów w zakresie Sztuk Pięknych, w 2003 roku Stypendium Prezydenta Miasta Gdańska dla młodych twórców w dziedzinie kultury oraz nagrodę Starosty Kartuskiego „Perła Kaszub” w dziedzinie kultury i promocji regionu, w 2013 roku Indywidualną Nagrodę III stopnia a w 2019 nagrodę zespołową II stopnia Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W pejzażu polskiej rzeźby współczesnej artystyczna osobowość Marcina Plichty pojawiła się w 2000 roku wraz z obroną pracy dyplomowej *Instynkt życia* i znacząco potwierdziła po dziesięciu latach obroną doktoratu zatytułowanego *Puls życia*. Myślę, że dzisiaj z perspektywy procedury habilitacyjnej zawarte w tych realizacjach słowa (instynkt, puls, życie) można spokojnie potraktować jako „kluczowe” dla całej jego dotychczasowej twórczości. Plichta od początku artystycznej aktywności utożsamia się z miejscem swego pochodzenia odnajdując w kaszubskiej tradycji i naturze wiarygodne źródła inspiracji. W najbardziej prozaicznej codzienności dostrzega wartości uniwersalne nie ograniczone lokalnym wymiarem czy zbytnią prywatnością. Niewątpliwie posiada rzeźbiarski talent oraz przestrzenną wrażliwość a więc cechy dla środowisk uważających siebie za awangardowe, obecnie niepożądane. Instynktownie wsłuchany w ponadczasowy puls życia Plichta wydaje się jednak odpowiednio „zaszczepiony” wobec chwilowo modnych nurtów, kierunków czy ideologii chroniąc tym samym własną, artystyczną niezależność. To właśnie dzięki takiej postawie rzeźby Plichty stały się dzisiaj rozpoznawalne i na stałe wzbogaciły obszar gdańskiej rzeźby.

W pełni popieram wniosek Rady Naukowej ds stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku o nadanie dr Marcinowi Plichtcie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki i jednocześnie stwierdzam, że kandydat spełnia wymagania art. 219 ust. 1 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dz. U z 2001 poz. 478 ze zm.).

Prof. Jerzy Fober